

DAWID KOBIAŁKA\*, TOMASZ JANKOWSKI, TOMASZ CERAN,  
IZABELA MAZANOWSKA, MICHAŁ CZARNIK, KAROL WOLIŃSKI

## MATERIALNOŚĆ AKCJI 1005 – PRZYKŁAD ZACIERANIA ŚLADÓW NIEMIECKICH, MASOWYCH ZBRODNI W LESIE SZPĘGAWSKIM

### THE MATERIALITY OF *AKTION 1005* – THE CASE OF COVERING UP TRACES OF GERMAN MASS CRIMES IN THE SZPĘGAWSK FOREST

**ABSTRACT:** During the first months of the Second World War in the Pomeranian Voivodeship (and Kuyavia), the Germans murdered – as can only be generally estimated – about 20,000-30,000 citizens of the Second Polish Republic. The bodies of the victims were usually buried in mass graves. This was the first example of German genocide committed in the years 1939-1945. In the second half of 1944, the bodies of the victims were exhumed from about 30 execution sites and then burned in order to cover up the traces of the crime (*Aktion 1005*). This article emphasizes the key role of archaeological research in the context of documenting and studying the traces of mass crimes. Despite the mass scale of the atrocity in the autumn of 1939 and the c. 400 execution sites known, they were

have been the subject of research primarily by professional historians and local historians. The project “Archaeology of the Pomeranian Crime of 1939” is the first attempt at a new, archaeological (and in fact interdisciplinary) look at the legacy of the events of autumn 1939 and their concealment at the end of 1944. The results of research in the Szpęgawsk Forest are presented as a case study. This was one of the largest and most important places of execution from the initial period of the Second World War in Gdańsk Pomerania, where the Germans destroyed mass graves as part of *Aktion 1005*.

**KEY WORDS:** forensic archaeology, Second World War, genocide, mass crimes, *Aktion 1005*, Szpęgawsk Forest

---

\* Corresponding author: **Dawid Kobialka**, Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, ul. G. Narutowicza 65, 90-131 Łódź; e-mail: dawid.kobialka@filhist.uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0003-3806-4408>

**Tomasz Jankowski**, Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Gdańsku, aleja Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk; e-mail: Tomasz.Jankowski@ipn.gov.pl

**Tomasz Ceran**, Referat Badań Historycznych, Delegatura IPN w Bydgoszczy, ul. Wincentyny Teskowej 1, 85-130 Bydgoszcz; e-mail: tceran@op.pl; <https://orcid.org/000-0002-5037-6378>

**Izabela Mazanowska**, Referat Badań Historycznych, Delegatura IPN w Bydgoszczy, ul. Wincentyny Teskowej 1, 85-130 Bydgoszcz; e-mail: izabela.mazanowska@ipn.gov.pl; <https://orcid.org/0000-0001-9611-9644>

**Michał Czarnik**, Szkoła Doktorska Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytet Rzeszowski, al. Tadeusza Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów; e-mail: michal.hubert.czarnik@gmail.com; <https://orcid.org/0000-0002-6064-302X>

**Karol Woliński**, Instytut Archeologii, Uniwersytet Gdański, ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk; e-mail: legbad@wp.pl <https://orcid.org/0009-0001-9993-9864>

**Received:** 20.06.2025; **Revised:** 23.06.2025; **Accepted:** 28.07.2025

Przegląd Archeologiczny Copyright © 2025 by Institute of Archaeology and Ethnology, Polish Academy of Sciences.

This article is published in an open access under **the CC BY 4.0 license** (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>).

## WSTĘP

II wojna światowa w sposób niezwykle tragicznie doświadczyła Polskę jako państwo, naród i społeczeństwo. Wydarzenia, do których doszło na terenach okupowanych i wcielonych do III Rzeszy (jak i też zajętych przez ZSRR), były i nadal są ważnym tematem badań naukowych. Materialne dziedzictwo i zmiany krajobrazowe związane z funkcjonowaniem III Rzeszy oraz ZSRR na terenach byłej II RP są – od wielu już lat, a właściwie można obecnie powiedzieć, że dekad – także przedmiotem zainteresowania archeologów (por. Ławrynowicz, Żelazko 2015).

Fundamentalna rola polskich naukowców w kontekście odkrywania, dokumentowania i opisywania zbrodni z lat 1939-1945 oraz powojennego terroru komunistycznego w kraju jest trudna do przecenienia. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że część z nich miała wręcz pionierski charakter w kontekście archeologicznego potencjału w badania śladów niedawnej czy też „współczesnej przeszłości” (Karski, Kobiałka 2021). Z dzisiejszej perspektywy należy zauważyć, że wykorzystanie metod i narzędzi archeologicznych do badania śladów wydarzeń sprzed kilku dekad nie budzi już gorących dyskusji. Jest to, jak zauważył swego czasu Leszek Kajzer (1996) w swoim *Wstępie do archeologii historycznej*, naturalne przedłużenie pola badawczego archeologii historycznej. Obecnie badanie pozostałości np. po walkach z okresu I czy też II wojny światowej jest po prostu częścią archeologii. To samo ma przełożenie na praktykę konserwatorską – jeszcze 20 lat temu podczas inwestycji drogowych okopy z okresu I oraz II wojny światowej były traktowane jako współczesne wkopy. Dzisiaj są one traktowane jako dziedzictwo (tak jak pozostałości z okresu neolitu czy epoki brązu), które należy przebadać i zadokumentować w sposób naukowy (np. Mazurek, Szajdrowska-Pondel 2023). Także w przypadku polskiej archeologii na przestrzeni ostatniej dekady powstało kilka monografii ukazujących i podsumowujących osiągnięcia terenowe oraz wspartych szerszą refleksją nad wartością tak ukierunkowanych studiów (Ławrynowicz, Żelazko 2015; Zalewska 2016; Mik, Węglińska 2019; Pawleta *et al.* 2023).

Archeologiczne zainteresowanie materialnymi śladami współczesności to pole badawcze, które powstawało i rozwijało się do pewnego stopnia niezależnie w Europie i na różnych kontynentach (Gould, Schiffer 1981; Rathje, Murphy 2001; González-Ruibal 2019). Na potrzeby niniejszego artykułu należy

zauważyć, że tam, gdzie w XX wieku dochodziło do wojen światowych, wojen domowych, tam, gdzie panowały dyktatury i junty wojskowe, w ramach których mordowano oponentów politycznych, w większości przypadków wydarzenia te i ich dziedzictwo (oraz pamięć o nich) wkrótce stawały się przedmiotem badań archeologicznych w ramach archeologii i antropologii sądowej (ang. *forensic archaeology*, *forensic anthropology*; por. Groen *et al.* 2015; Moran, Gold 2019; Renshaw 2020). Potwierdzenie tego stanowią kraje Ameryki Łacińskiej (Keenan, Weizman 2012) czy też Hiszpania oraz dziedzictwo wojny domowej (González-Ruibal 2020).

W podobnych, szerszych kontekstach historycznych należy umieszczać polską archeologię – I wojna światowa, II wojna światowa, terror komunistyczny (oraz zimna wojna) muszą stanowić i stanowią ważne tematy podejmowane przez polskich archeologów. To zainteresowanie wykracza poza ramy stricte epistemologiczne. Wymiar humanitarny, społeczny, kulturowy i historyczny są istotnymi elementami tak ukierunkowanych prac archeologicznych (Zalewska 2014). Co więcej, zachodzące i widoczne zmiany w dyskursie są także pochodnymi tego, co obecnie określa się ‘zwrotem forensycznym (sądowym)’ (ang. *forensic turn*; por. Anstett, Dreyfus 2015; Ferrándiz, Robben 2015; Dziuban 2017; Staniewska, Domańska 2023a). Polska archeologia może i powinna być słyszalnym głosem w tych dyskusjach i badaniach – tak ze względu na bogate doświadczenia terenowe, jak i szerszy kontekst historyczny (przede wszystkim konsekwencje i dziedzictwo związane z II wojną światową).

Te historyczne, geograficzne oraz polityczne ramy archeologicznego zainteresowania i pewnego preferowania danych tematów badawczych miały zasadniczy wpływ na konceptualizację oraz zdefiniowanie samego ich pola. Archeologia współczesnej przeszłości (Buchli, Lucas 2001), archeologia współczesnego świata (Graves-Brown *et al.* 2013), archeologia współczesnej ery (González-Ruibal 2019), archeologia Wielkiej Wojny (Saunders 2007), archeologia zimnej wojny (Kiarszys 2019), archeologia Holocaustu (Sturdy Colls 2015), archeologia totalitaryzmu (Ławrynowicz, Żelazko 2015) czy też archeologia zbrodni (Kola 2005; Cajzer 2016) to tylko niektóre określenia wykorzystywane przez archeologów, które pokazują – mówiąc najogólniej – te obszary i tematy, gdzie archeologia może stanowić ważny głos w toczonych dyskusjach oraz realizowanych badaniach. Archeologia zbrodni wołyńskiej (Wojtkowska 2023) to kolejny termin, który zostanie bliżej skonceptu-

alizowany na przestrzeni najbliższych miesięcy i lat – o ile dojdzie do szerszych prac ekshumacyjnych (i naukowych) nad ukraińskim ludobójstwem dokonanym na polskiej, cywilnej ludności zamieszkującej wschodnie tereny II RP (por. Popkiewicz 2016).

Sygnalizowane zjawiska i zmiany w dyskursie archeologicznym są doskonale widoczne poprzez pryzmat prowadzonych badań terenowych oraz ich szerszego społecznego znaczenia. Prace ekshumacyjne w Katyniu oraz innych miejscach kaźni związanych ze Zbrodnią Katyńską (Głosek 2004; Kola 2005), wykopaliska na terenach niemieckich fabryk śmierci w Bełzcu (Kola 2000) czy też w Kulmhof (Pawlicka-Nowak 2015) stanowią tego najlepsze przykłady. Na przestrzeni ostatniej dekady szczególnie ważne były przedsięwzięcia prowadzone przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, które w dużej mierze koncentrowały się na odnalezieniu ofiar powojennych czystek, kiedy władze komunistyczne eliminowały polskie zbrojne podziemie (Wichowska 2016; Szwagrzyk 2021).

Używając języka współczesnej archeologii i humanistyki, można powiedzieć, że polska archeologia jest w przypadku części badań terenowych archeologią sądową, czyli zbiorem metod i narzędzi badawczych służących odnalezieniu i zadokumentowaniu miejsca dokonania danej zbrodni oraz zabezpieczeniu dowodów rzeczowych (Trzciński 2021). ‘Sądowość’, czyli prawny aspekt wykorzystania wyników badań archeologicznych, nie jest jednak zawsze elementem prac i projektów archeologicznych zajmujących się dziedzictwem XX wieku (Zalewska 2016). W wielu przypadkach archeologia sądowa stanowi pewną ramę teoretyczną i metodologiczną organizacji prac terenowych (por. Sturdy Colls 2015). Przykładem tego mogą być ostatnie badania terenowe przeprowadzone w 2024 roku w ramach projektu pt. „Lamsdorf/Łambinowice. Archeologia pamięci”.

Niemieckie Lamsdorf, a polskie powojenne Łambinowice, to niewielka wioska w województwie opolskim, gdzie w różnych okresach dziejowych funkcjonowały obozy jenieckie i przesiedleńcze (Sawczuk 1974; Nowak 2006). Zeszłoroczne prace archeologiczne poparte kwerendą archiwalną oraz podejściem interdyscyplinarnym pozwoliły na odnalezienie szczątków 60 Włochów, którzy zmarli w obozie jenieckim Lamsdorf w latach 1943-1944 (Kobiałka *et al.* 2024a; 2025a). Ich groby były nieznanne i nieoznaczone. Połączenie danych archiwalnych oraz źródeł archeologicznych (przełamane znaki tożsamości z wybitymi numerami obozowymi) sta-

nowiło podstawę imiennych identyfikacji odnalezionych anonimowych szkieletów po 80 latach. Dzięki współpracy z Ambasadą Republiki Włoskiej w Polsce rodziny zmarłych jeńców zostały odnalezione i poinformowane o dokonanym odkryciu. Z uzyskanych informacji wynika na tę chwilę, że większość z nich chce powrotu szczątków swoich bliskich do Italii – żeby spoczęły na włoskiej ziemi, pośród swoich rodzin i bliskich.

Archeologia sądowa była ramą prac terenowych oraz częścią oficjalnych śledztw prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Gdańsku. Projekt „Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939” jest jednym z pierwszych w kraju, gdzie prace archeologiczne będące elementem implementacji projektu naukowego (w tym przypadku finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki) są składową śledztw prowadzonych na okoliczność masowych, niemieckich zbrodni z okresu II wojny światowej. W takich okolicznościach naukowych oraz prawnych były realizowane np. badania w chojnickiej Dolinie Śmierci na przestrzeni ostatnich lat, które doprowadziły do odnalezienia i zbadania ukrytych materialnych dowodów popełnionych zbrodni oraz śladów ich tuszowania. Łącznie ekshumowano szczątki około 700 osób oraz zabezpieczono ponad 6.000 dowodów rzeczowych, które rzucają nowe światło na masowe zbrodnie, które miały być zapomniane (Kobiałka 2023).

Innym miejscem ukazującym organizację niemieckich zbrodni na Pomorzu Gdańskim w początkowym okresie II wojny światowej oraz próby ich tuszowania pod koniec 1944 roku jest Las Szpęgawski (Milewski 1989; Szwoch 2001; Kubicki 2019). Miejsce to, jego historia oraz materialność wydarzeń, do których tam doszło, stanowią temat niniejszego artykułu. W związku z tym w dalszej części pracy przedstawiamy pokrótce szerszy kontekst historyczny związany z pierwszym, niemieckim przykładem ludobójstwa dokonanym na Pomorzu Gdańskim jesienią 1939 roku na ludności cywilnej. Dzisiaj jest ono określane jednym terminem – jako zbrodnia pomorska 1939 (Ceran 2024). Następnie szkicujemy bliżej kontekst historyczny związany z organizacją i przebiegiem akcji 1005, która polegała na odnalezieniu grobów masowych, wydobywaniu zwłok ofiar i ich spalaniu w celu zatarcia śladów zbrodni (Hoffmann 2013). Na Pomorzu Gdańskim wydarzenia te miały miejsce w drugiej połowie 1944 roku (Berendt 2016). Ostatnia część artykułu poświęcona jest archeologii akcji 1005



Ryc. 1. Upamiętnienie w Lesie Szpęgawskim. A) widok na krzyż i tablicę informującą o historii miejsca; B) jeden z oznaczonych grobów masowych (fot. D. Frymark)

Fig. 1. Commemoration in the Szpęgawsk Forest. A) view of the cross and a plaque informing visitors about the history of the site; B) one of the marked mass graves (photo D. Frymark)

na przykładzie prac terenowych przeprowadzonych w 2023 roku w Lesie Szpęgawskim w związku z realizacją prac w ramach „Archeologii Zbrodni pomorskiej 1939” (por. Kobiałka *et al.* 2024b; 2024c) (ryc. 1).

## ZBRODNIĄ POMORSKĄ 1939 I ZACIERANIE JEJ ŚLADÓW W RAMACH AKTION 1005

Termin „zbrodnia pomorska 1939” oznacza eksterminację przez Niemców polskiej ludności cywilnej (głównie inteligencji, ale także rolników i robotników, osób chorych psychicznie, a także pomorskich Żydów), której dokonano w pierwszych miesiącach okupacji na terenie przedwojennego województwa pomorskiego. Wydarzenia na Pomorzu Gdańskim jesienią 1939 roku były częścią szerszej polityki eksterminacyjnej, którą nazistowskie Niemcy zaczęły realizować w całej okupowanej Polsce, ale skala zbrodni na Pomorzu Gdańskim była wyjątkowa. Najbardziej prawdopodobną skalę zbrodni szacuje się na 20.000-30.000 ofiar. Pełny wymiar pomordowanych w ramach zbrodni pomorskiej 1939 jest nieznany – do tej pory zidentyfikowano ponad 16.000 ofiar na podstawie imiennych list i protokołów ekshumacyjnych (Ceran 2024, 19-25). Przez dekady historiografia nie wypracowała wspólnego, naukowego terminu dla określenia wszystkich zbrodni niemieckich na Pomorzu Gdańskim. Mówiąc metaforycznie, widziano pojedyncze drzewa, najczęściej te najwyższe, lecz nie cały las niemieckich zbrodni. Zbrodnia pomorska 1939 potraktowana jako całość w ponad 400 miejscach na terenie przedwojennego województwa pomorskiego – była do 22 czerwca 1941 roku największą zbrodnią popełnioną na ludności cywilnej w czasie II wojny światowej (Chwalba 2024; Ceran 2025).

Do cech charakterystycznych zbrodni pomorskiej 1939 należą: pruski i niemiecki dogmat geopolityczny głoszący od końca XVII wieku, że obszar Prus Królewskich (Prus Zachodnich – Westpreussen) musi stanowić fragment terytorium państwa pruskiego, a później niemieckiego; propaganda niemiecka nazywająca w okresie międzywojennym obszar województwa pomorskiego „korytarzem pomorskim”, którego istnienie miało być największą hańbą traktatu wersalskiego; wykorzystanie śmierci obywateli polskich pochodzenia niemieckiego, rzeczywistych i rzekomych dywersantów zabitych przez Wojsko Polskie przy udziale miejscowej ludności polskiej

na początku września 1939 roku jako uzasadnienie i usprawiedliwienie masowej eksterminacji; zatrzymanie i przetrzymywanie polskiej ludności cywilnej w obozach tymczasowych, znęcanie się i torturowanie, a później rozstrzeliwanie w dołach śmierci.

Charakterystyczną cechą zbrodni pomorskiej 1939 było zaangażowanie do przeprowadzenia eksterminacji Polaków na masową skalę obok żołnierzy Wehrmachtu i członków Einsatzgruppen – niemieckich sąsiadów – członków organizacji Selbstschutz Westpreussen. W żadnym innym regionie Polski udział Selbstschutzu w zbrodniach na polskiej ludności cywilnej nie był aż tak znaczący (Jansen, Weckbecker 1992; Mazanowska *et al.* 2021). Kolejną cechą opisywanego ludobójstwa jest występowanie „sprawiedliwych” na Kresach Zachodnich, czyli pojedyncze przypadki okazywania pomocy przez miejscowych Niemców, którzy próbowali ratować Polaków. Zdecydowana większość sprawców uniknęła odpowiedzialności karnej, czego symbolem jest dowódca Selbstschutz Westpreussen, były adiutant Heinricha Himmlera, Ludolf von Alvensleben, który zmarł w Argentynie w 1970 roku (Mazanowska *et al.* 2025, 28-29). Ostatnim elementem definiującym zbrodnię pomorską 1939 było zacieranie jej śladów przez wydobywanie i spalenie zwłok w 1944 roku w ramach „akcji 1005” w ponad 30 pomorskich miejscach kaźni. Obok celowego zniszczenia dokumentacji Selbstschutzu, uniemożliwia to pełne oszacowanie liczby ofiar.

Gdy niemiecka ofensywa została zatrzymana pod Moskwą, władze III Rzeszy podjęły decyzję o przeprowadzeniu akcji 1005, nazywanej także „akcją ekshumacyjną” (niem. *Enterdungsaktion*). Działanie polegało na zacieraniu śladów niemieckich zbrodni w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez wydobywanie i niszczenie zwłok zamordowanych. Akcją 1005 kierował SS-Standartenführer Paul Blobel, z zawodu architekt, dowódca Einsatzkomando 4a. Blobel opracował system wyciągania, palenia i miażdżenia zwłok oraz rozsypywania popiołu (Hoffmann 2013, 77-79). Pierwsze próby niszczenia zwłok na terenie okupowanej Polski w 1942 roku w obozie zagłady Kulmhof wykazały, że najbardziej skuteczną metodą jest palenie zwłok i mielenie resztek kości, które nie uległy spopieleniu. Akcja była ściśle tajna, unikano sporządzania wszelkich pisemnych rozkazów (Meissner 1980).

Akcję 1005 przeprowadzono głównie na terenach okupowanej Białorusi, Ukrainy oraz w Generalnym Gubernatorstwie. Najbardziej znana jest dzięki

pamiętnikom jednego z więźniów, Leona Weliczera, członka Sonderkommando 1005, którego zmuszono do wydobywania i palenia zwłok ofiar terroru niemieckiego w okolicach Lwowa (Weliczker 2019). Akcję 1005 przeprowadzono jednak także na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, w tym na Pomorzu Gdańskim i o niej wiadomo najmniej (Szarota 2007; Angrick 2018).

SS-Untersturmführer Willi Heinrich Ehlert, członek bydgoskiego Gestapo, jesienią 1943 roku sporządził mapę, na której zaznaczył miejsca masowych mordów polskiej ludności cywilnej z 1939 roku. Niemcy już wtedy nie byli w stanie zlokalizować wszystkich miejsc kaźni. Szukali więc byłych członków Selbstschutzu, który zlikwidowano już pod koniec 1939 roku, by wskazali zasypane doły śmierci z ukrytymi dowodami popełnionych wcześniej zbrodni. Po wojnie Ehlert zeznał:

Miałem ustalić dokładną lokalizację grobów i precyzyjnie nanieść je na mapy. W tej sprawie miałem zwrócić się do lokalnych dowódców placówek SS. Za konieczne uznano porozumienie się również z lokalnymi członkami Selbstschutzu. Nie mogłem wszakże robić żadnych notatek, lecz tylko zaznaczać położenie grobów na mapach. [...] Teren, na którym miałem działać, obejmował Bydgoszcz, teren wzdłuż Wisły do Gdańska, Grudziądz i Bory Tucholskie [...]. Gdy zaopatrzyłem się w mapy, przystąpiłem do działania. Byłem w drodze przez wiele tygodni (Berendt 2016, 340).

Według innej relacji, Jana Sentkowskiego, agenta Gestapo, który prowadził kasyno w Bydgoszczy, od czerwca 1944 roku miejscowe Gestapo, przy wykorzystaniu Żydów, zajmowało się paleniem zwłok. Jak zeznał świadek: „Wydobyte resztki palili, a potem zabijano grupę Żydów złożoną normalnie z 30 osób i ciała ich palili. Przed spaleniem zdejmowali ubrania i wyciągali złote zęby z trupów” (Ceran 2024, 302).

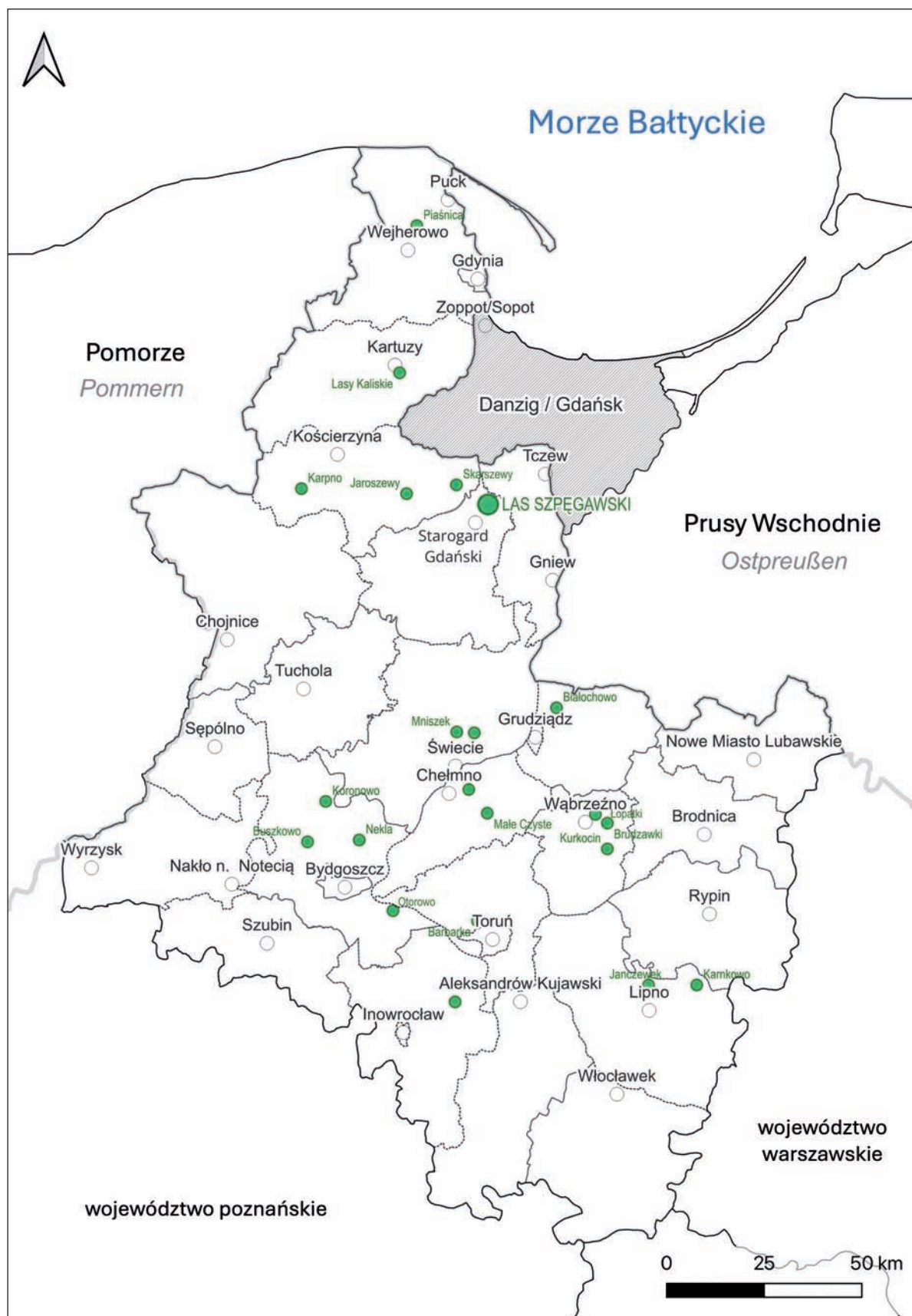
W 1944 roku na terenie przedwojennego województwa pomorskiego oddziały Sonderkommando 1005 wydobyły i zniszczyły zwłoki wydobyte z co najmniej 30 masowych miejsc kaźni z 1939 roku. Były one spalone m.in w: Piaśnicy koło Wejherowa, Lasach Szpęgawskich koło Starogardu Gdańskiego, Nowym Wiecu i Karpnie koło Kościerzyny, Kaliskach koło Kartuz, Lasach Gniewkowskich koło Inowrocławia, Karnkowie i Janczewku koło Lipna, Lasach Skrwileńskich koło Rypina, nad jeziorem Borówno i w Koronowie koło Bydgoszczy, w Otorowie koło

Solca Kujawskiego, lasach Barbarka koło Torunia, w Klamrach i Małym Czystym obok Chełmna, Nawrze obok Nowego Miasta Lubawskiego, w miejscowości Brzezinka nad jeziorem Bachotek koło Brodnicy, Białochowie i Księżych Górach koło Grudziądza, Łopatkach, Brudzawkach i Kurkocinie koło Wąbrzeźna, w Mniszku, Grupie oraz Jastrzębiu koło Świecia nad Wisłą (Ceran 2024, 303-312) (ryc. 2).

Pomysłodawcy akcji 1005 mieli świadomość, że „kości mogą mówić cicho, ale nigdy nie kłamią i nigdy nie zapominają” (Staniewska, Domańska 2023b, 21). Brak ciała może być interpretowany jako brak zbrodni. „Pamięć kości” ma fundamentalne znaczenie dla odkrywania wiedzy o zbrodniach popełnionych pod każdą szerokością geograficzną (Koff 2007). Niemcy, paląc zwłoki, dopuścili się nekroprzemocy (Kobiałka 2024). Wydobycie ciał ofiar i ich spalenie może być widziane jako forma zadawania dodatkowego cierpienia – tak osobom pomordowanym, jak i ich bliskim. Proces ten miał oczywisty aspekt materialny, który był tutaj kluczowy. Niemniej był on także zjawiskiem o znaczeniu społecznym – bezpośrednio dotyczył on także rodziny i znajomych tych, których rozstrzelano i ich zwłoki ukryto w bezimiennych dołach śmierci. Sprawcy nie tylko odebrali życie ofiarom, ale także odebrali im prawo do grobu. Nekrobójstwo dotknęło także rodziny ofiar, które nie mogą oddać czci zmarłym, którzy nie mają grobu (Staniewska, Domańska 2023b, 40). Prawo do pochówku bliskich i wiedzy o ich losie we współczesnych państwach demokratycznych zalicza się do katalogu podstawowych praw człowieka. Wobec wyczerpania już istniejących i braku nowych źródeł pisanych wydaje się, że tylko nowe badania archeologiczne dają szansę poszerzenia naszej wiedzy o tych wydarzeniach, zarówno jeżeli chodzi o liczbę oraz tożsamość ofiar, jak i sam proces technologiczny palenia zwłok ofiar.

#### ARCHEOLOGIA AKCJI 1005 – MATERIALNOŚĆ ZACIERANIA ŚLADÓW MASOWYCH ZBRODNI W LESIE SZPĘGAWSKIM

Las Szpęgawski to jedno z miejsc kaźni z jesieni 1939 roku, które zostało zniszczone w drugiej połowie 1944 roku w ramach akcji ekshumacyjnej (Kubiczki 2019). W ten sposób jest ono ważnym elementem historii masowych zbrodni dokonanych na Pomorzu Gdańskim na przełomie 1939 oraz 1940 roku oraz prób ich zatarcia.



Ryc. 2. Akcja 1005 na Pomorzu Gdańskim – główne miejsca straceń z jesieni 1939 roku, które zostały zniszczone w drugiej połowie 1944 roku (oprac. T. Ceran, I. Mazanowska, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej)

Fig. 2. *Aktion 1005* in Gdańsk Pomerania – the main execution sites from the autumn of 1939 that were destroyed in the second half of 1944 (prepared by T. Ceran, I. Mazanowska, collection of the Institute of National Remembrance)

Spalenie zwłok ofiar w Lesie Szpęgawskim należy jednak rozpatrywać w szerszej strategii niszczenia materialnych dowodów masowych rozstrzeliwań. Wybranie okolicznego lasu należącego do zagorzałego nazisty Joachima von Palleske jako miejsca eksterminacji miało ograniczyć liczbę potencjalnych świadków wydarzeń. W tym celu, zapewne nie przez czysty przypadek, wybrano piaszczysty teren po wyrębie z 1938 roku (Hildebrandt-Radke 2023). Okoliczne tereny przecinają liczne mokradła, jeziora, zarośla, które stanowiły dodatkowe zabezpieczenie miejsca egzekucji przed okiem postronnych osób – oraz utrudniało ewentualne ucieczki osób przeznaczonych na rozstrzelanie. Co więcej, w pobliżu opisywanej lokalizacji nie było wsi z mieszkańcami, którzy mogliby widzieć same mordy. Słowem, lokalne warunki środowiskowe stanowiły dodatkowe walory do wybrania tego konkretnego obszaru jako miejsca eksterminacji tysięcy niewinnych ludzkich istnień. Natura była tutaj sprzymierzeńcem oprawców – pomorskie lasy stanowiły główne lokalizacje, gdzie przeprowadzano czystki na przełomie 1939 i 1940 roku (por. Ceran 2024).

Za element tuszowania śladów zbrodni trzeba podać także sfingowany wypadek samochodowy, do którego doszło za Bydgoszczą pod koniec listopada 1939 roku. Przewożono w nim dokumentację wytworzoną w związku z masowymi zbrodniami, do których doszło w trakcie pierwszych miesięcy okupacji Pomorza Gdańskiego przez Niemców – pojazd spłonął, a razem z nim prawie cała dokumentacja dotycząca przeprowadzonej eksterminacji (Ceran 2024). Dodatkowo, wiadomo z zeznań osób przesłuchiowanych po wojnie na okoliczność masowych zbrodni w lesie pod Starogardem Gdańskim, że od wiosny 1940 roku sadzono na tym terenie nowy las na miejscu powyrębowym oraz samych masowych mogiłach. Polacy biorący udział w tych pracach zeznawali, że szczątki ludzkie wystawały z ziemi oraz były wywleczone z niej przez dziką zwierzynę. W końcu, na miejscu kaźni postawiono tablice informacyjne mówiące o tym, że znajdują się tutaj groby lokalnych Niemców (tzw. Volksdeutschów), którzy zostali zamordowani przez Polaków (por. Kubicki 2019).

Z materiałów archiwalnych wiadomo, że specjalne komando pracowało na Pomorzu Gdańskim w drugiej połowie 1944 roku. O ile bowiem akta związane z jesienną eksterminacją zostały spalone we wspomnianym wypadku, to same groby nadal znajdowały się w setkach lokalizacji – spalono papierowe archiwum zbrodni, do zniszczenia pozostało coś, co można

określić jako – ‘archiwum ziemi’ (groby masowe i tysiące zwłok zamordowanych osób). W Szpęgawsku specjalna grupa więźniów, pracując pod nadzorem SS-manów posługujących się językiem ukraińskim, działała od 20 października do 22 grudnia 1944 roku (Kubicki 2019).

Nie są znane bezpośrednie relacje osób, które brały udział w niszczeniu grobów w Lesie Szpęgawskim – tak członków komanda odpowiedzialnego za wydobywanie zwłok z grobów, jak i samej kadry nadzorującej te prace. Badacze zajmujący się zbrodniami w Lesie Szpęgawskim i procesem niszczenia grobów w ramach *Aktion 1005* polegali zasadniczo na kilku relacjach Polaków, którzy widzieli z oddali unoszący się dym z miejsca zbrodni czy też swąd palonego mięsa (zwłok ludzkich). Druga kategoria dokumentów to wyniki powojennych oględzin, które prowadzono w Lesie Szpęgawskim.

Do najważniejszych prac terenowych doszło w dniach 5-7 maja 1947 roku (ryc. 3). Odnaleziono wtedy na głównym miejscu zbrodni łącznie 21 obiektów. Co ważne, 20 z nich było oznaczonych w terenie w formie drewnianego płotu oraz krzyża przy każdej mogile. W dokumentacji nie ma na to bliższych informacji, ale można zakładać, że to lokalni mieszkańcy oznaczyli groby po opuszczeniu terenu przez wycofujących się Niemców. Poprzez wydobywanie zwłok ofiar z grobów i nawet zasypanie ich ponownie, przemieszana ziemia zapadła się o ok. 50 cm, wyznaczając wyraźnie poszczególne jamy grobowe. Grób nr 21 nie był oznaczony wcześniej i odnaleziono go w trakcie badania terenu. Lokalizacja i numeracja poszczególnych grobów zostały naniesione na plan, który stanowi element dokumentacji z przeprowadzonych oględzin.

Z materiałów archiwalnych wynika, że jamy grobowe miały zwykle ok. 8-10 m długości i 3-4 m szerokości oraz do ok. 2 m głębokości. Z dokumentacji nie wynika jednoznacznie, ile dokładnie dołów śmierci zostało otwartych i przebadanych. Tylko w pewnym przypadku jest mowa o 40 zwłokach, które podjęto z jednego z grobów, w innym miejscu w aktach jest informacja o podjęciu z grobu 18 zwłok lub ich części. Na zdjęciu z oględzin widać fragment samego grobu oraz szczątki ludzkie bez zachowanego porządku anatomicznego. Można postawić w tym miejscu hipotezę, że grób ten po prostu nie został całkowicie ekshumowany pod koniec 1944 roku (por. ryc. 3).

Co ważne, z prac w Lesie Szpęgawskim w maju 1947 roku powstały raporty ekshumacyjne oraz medyczne z oględzin ujawnionych szczątków ludzkich.





Ryc. 3. Badanie śladów zbrodni. A-B) dokumentacja fotograficzna z przebiegu prac ekshumacyjnych mających miejsce w dniach 5-7 maja 1947 roku w Lesie Szpęgawskim (zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej w Starogardzie Gdańskim)  
 Fig. 3. Examination of traces of the crime. A-B) photographic documentation of the course of exhumation work that took place on 5-7 May 1947 in the Szpęgawsk Forest (collections of the Municipal Public Library in Starogard Gdański)

Jeden z nich omawia stan zachowania zwłok, obrażenia, potencjalną przyczynę zgonu oraz ujawnione artefakty. Ważna w tym kontekście jest jednak uwaga, że spalone szczątki ludzkie, na które natrafiono w trakcie prac ekshumacyjnych, nie były przedmiotem bliższych analiz. Spalone szczątki ludzkie to nadal resztki pomordowanych osób i dowód w sprawie. Można założyć, że ze względu na cel prowadzonych ekshumacji (m.in. oszacowanie skali zbrodni, imienna identyfikacja ofiar) nie traktowano ich jako materiału dowodowego. Zakładano, że spalenie zwłok stanowi skuteczną próbę zatuszowania i zatarcia śladów wcześniej popełnionych zbrodni. Wydaje się, że podobne przekonanie pokutuje w historiografii do chwili obecnej. Archeologia jednak komplikuje takie przekonanie. Ze spalonych szczątków ludzkich, z rzekomo pustych dołów śmierci, z drewna użytego do budowy stosów, na których palono zwłoki ofiar, z artefaktów,

gleby itd. nadal można uzyskać wartościowe informacje na temat organizacji zbrodni i procesu ich tuszowania (Kobiałka *et al.* 2024b; 2024c) (ryc. 4).

W 2023 roku prace archeologiczne objęły kilka lokalizacji w Lesie Szpęgawskim. Opierały się o powszechnie stosowany model badawczy obejmujący: 1) etap badań gabinetowych, 2) prospekcję nieinwazyjną oraz 3) inwazyjne prace archeologiczne (por. Sturdy Colls 2015). Kwerendy archiwalne objęły kilkanaście teczek dokumentów zebranych po wojnie na okoliczność śledztw prowadzonych przez Okręgową Komisję Ścigania Zbrodni Niemieckich (Hitlerowskich) w Gdańsku. Pozyskano i opracowano także dane teledetekcyjne (historyczne zdjęcia lotnicze, pochodne produkty lotniczego skanowania laserowego) na potrzeby planowanych badań archeologicznych. Wykonano także badania georadarowe – miały one jednak ograniczony wymiar ze względu na warunki



Ryc. 4. Grób nr 18 w Lesie Szpegawskim. A-B) ujęcia na profile z wyraźnie widoczną warstwą spalenizny – pozostałość po zacieraniu śladów zbrodni w ramach akcji 1005 (fot. D. Frymark)  
Fig. 4. Grave No. 18 in the Szpegawsk Forest. A-B) photo of section of feature fill with clearly visible layers of burnt material – a remnant of the erasure of traces of the crime as part of *Aktion 1005* (photo D. Frymark)

terenowe (gęsty las z niskim podszyciem). Etap inwazyjnych badań objął zarówno kilkakrotnie powtarzane badania powierzchniowe za pomocą wykrywaczy metali, odwierty geologiczne oraz wykopy sondażowe – stanowiące zwieńczenie prób odnalezienia, zadokumentowania i przebadania materialnych śladów masowych zbrodni, do których doszło w Lesie Szpęgawskim.

W związku z nowym upamiętnieniem oraz restauracją nagrobków na oznaczonych grobach masowych przebadano także grób nr 18. Spalone szczątki ludzkie, pojedyncze artefakty posiadające ślady działania wysokiej temperatury (tzw. patyna ogniowa) czy też węgle drzewne były widoczne już po ściągnięciu kilkucentymetrowej warstwy gleby. Fakt, że ślady palenia zwłok ludzkich były widoczne tak naprawdę na powierzchni gruntu, mógł sprawić, że w 1945, 1946 oraz 1947 roku w trakcie prac ekshumacyjnych ten grób nie został przebadany przez komisje pracujące w Lesie Szpęgawskim (Kobiałka 2024). To znaczy, po ściągnięciu 20-30 cm warstwy humusu manifestowała się wyraźna jama grobowa o wymiarach ok. 10 na 4 m zorientowana na linii północny zachód – południowy wschód. W części południowej obiektu z jego narożników widoczne były dwie odnogi o szerokości kilkudziesięciu centymetrów i długości kilku metrów (ryc. 5-6).

Dół śmierci został zbadany w połowie. Eksploatacja dwóch przeciwstawnych ćwiartek pozwoliła na zadokumentowanie podstawowych danych przestrzennych oraz dokonanie kluczowych obserwacji dotyczących jego stratygrafii – dając wgląd w wydarzenia z przełomu 1939 oraz 1940 roku, jak i te mające miejsce pod koniec 1944 roku. Co kluczowe, centralną warstwę jamy grobowej tworzył poziom spalenizny – spalonych kości ludzkich, spalonych fragmentów węgla drzewnych oraz zalegających pomiędzy nimi drobnych artefaktów. Spalenizna nie miała jednak jednorodnego wypełniska. Poziomy ze spalonym materiałem były poprzedzielane niewielkimi warstewkami jaśniejszego, brązowego piasku – strukturą i kolorystyką odpowiadającym pozostałym poziomom wypełniska grobu.

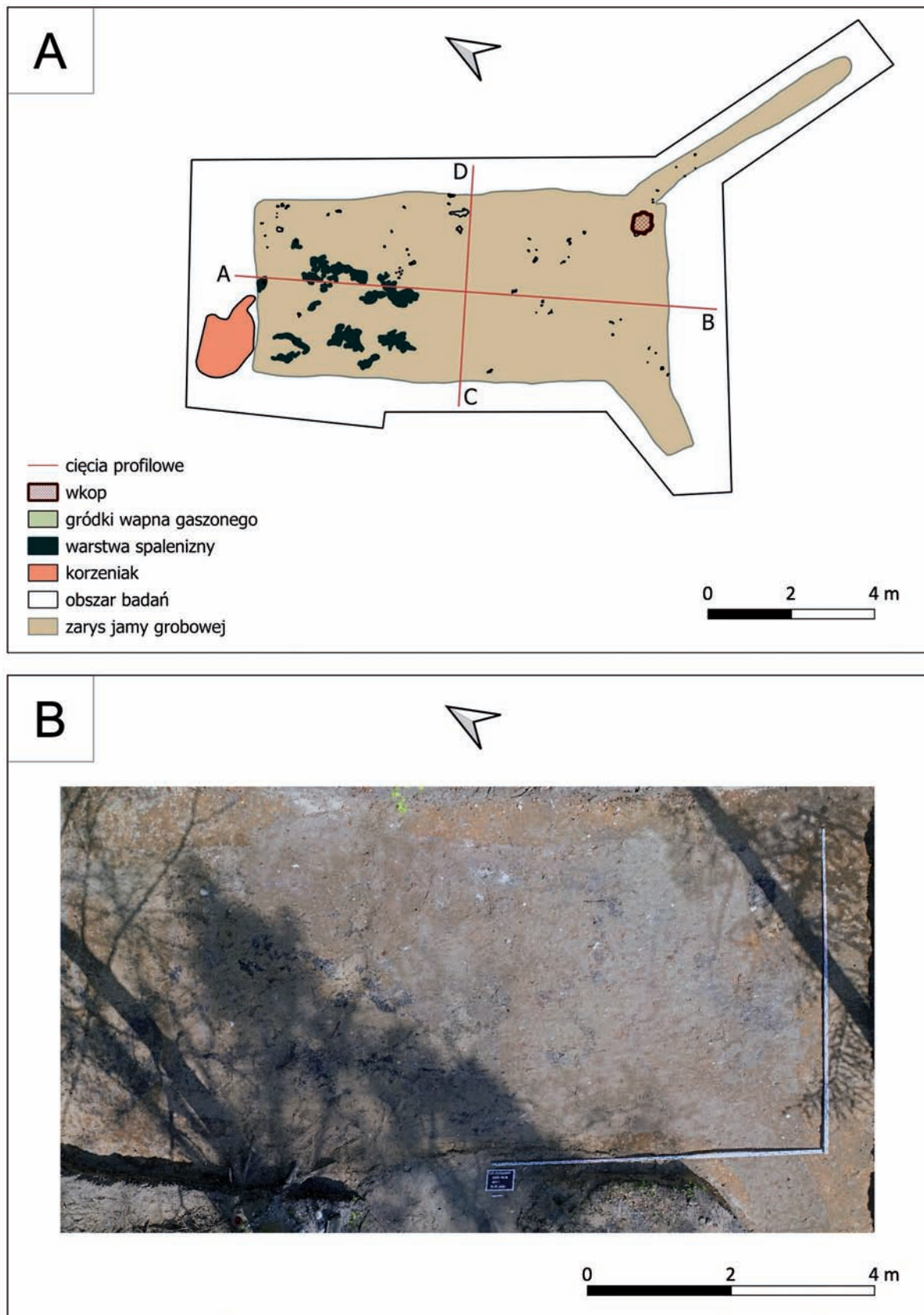
Poziom spalenizny tworzył strop obiektu. Ze względu na jego jednoczasowy i homogeniczny kontekst należy stwierdzić, że nie został on naruszony po wojnie – to znaczy, że w tym miejscu nie prowadzono prac ekshumacyjnych, które zaburzyłyby stratygrafię obiektu i które byłyby czytelne w jego profilach. Pod warstwą spalenizny znajdowała się jednorodna brązowa gleba, w skład której wchodziły także licznie

występujące grudki wapna gaszonego. Pojedyncze, niespalone oraz w częściowo zachowanym porządku anatomicznym szczątki ludzkie zalegały na dnie jamy grobowej. Były to pozostałości po osobach zamordowanych i pochowanych w tym grobie na przełomie 1939 oraz 1940 roku. Odnalezione szczątki odpadły od rozkładających się zwłok w trakcie ich wydobywania pod koniec 1944 roku. Na dnie jamy odnaleziono także dwie złote obrączki ślubne zalegające jeszcze na palcach ofiar. Niemniej z ogólnej perspektywy należy stwierdzić, że wydobywanie zwłok w ramach akcji 1005 było prowadzone bardzo dokładnie – pozostawiono przez nieuwagę i ogrom pracy faktycznie pojedyncze kończyny ofiar (ryc. 7).

Stratygrafia grobu daje podstawę do postawienia tezy, że groby po wydobywaniu zwłok zostały zasypane. Jednak, co szczególnie interesujące, spalone szczątki ludzkie nie zostały ukryte na dnie prawie 2-metrowej jamy grobowej. Wręcz odwrotnie, zostały one zdeponowane w niemalże już całkowicie zasypanej jamie grobowej. W ten sposób warstwa spalenizny tworzyła strop obiektu. Zadokumentowane dwa „rowy” odchodzące od południowych narożników prostokątnej jamy grobowej są także pozostałością po akcji 1005. Były one wykopane jako forma platform umożliwiających wydobywanie rozkładających się zwłok z głębokiego, prawie 2-metrowego dołu.

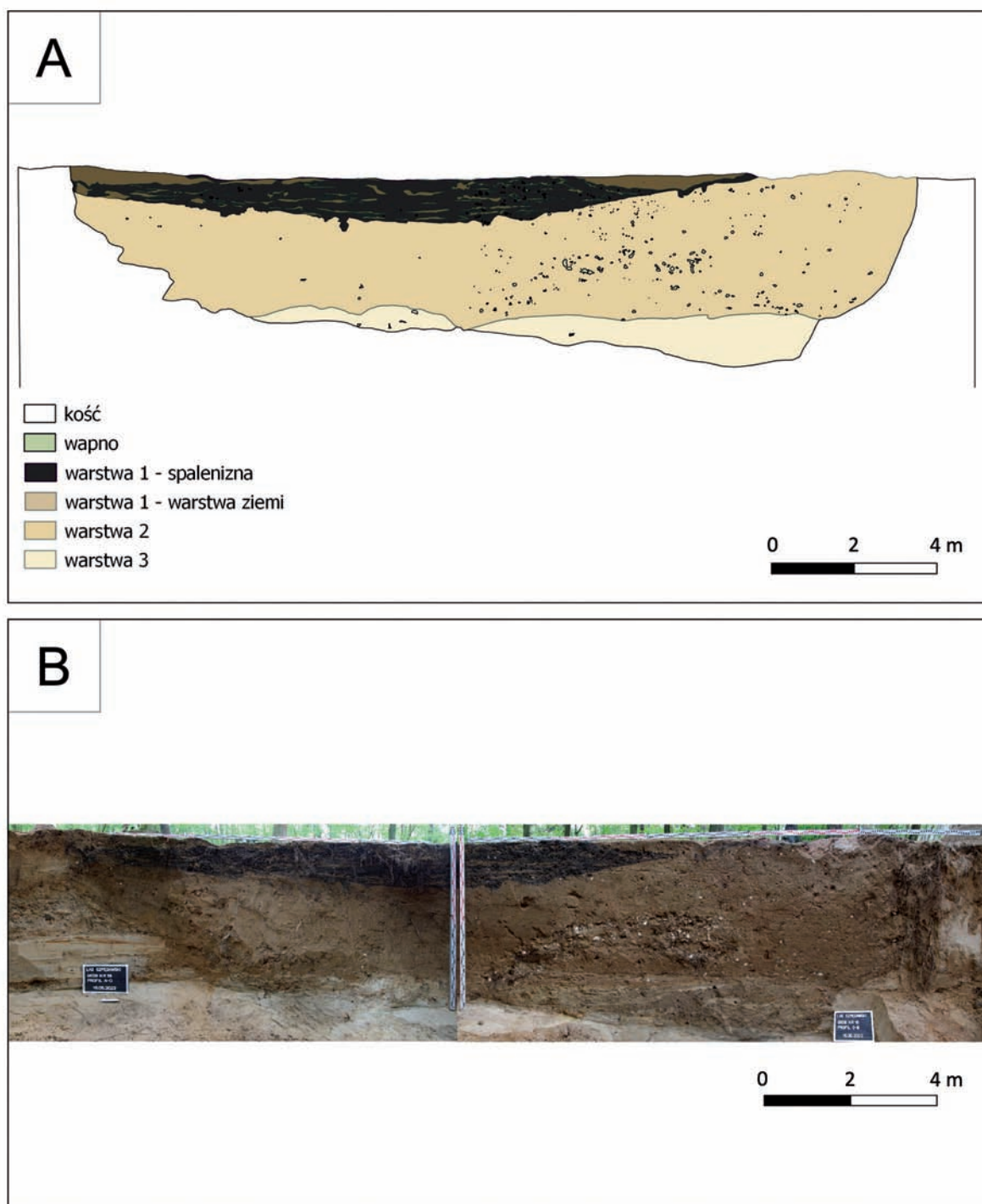
Grób był, można powiedzieć, z pewnej perspektywy „pusty” – zostały z niego wydobyte zwłoki ofiar i spalone w miejscu, które nie zostało odnalezione. Nie zlokalizowały go oględziny prowadzone od razu po wojnie. Prace archeologiczne w 2023 roku także nie okazały się skuteczne w tym aspekcie. Jednak spalone kości ludzkie to nadal szczątki pomordowanych osób – dowód w sprawie. Z dwóch ćwiartek grobu wydobyto łącznie prawie 1400 kg kości (w tej wadze jednak znajdowały się niewielkie frakcje kamieni, których nie udało się odseparować w trakcie przesiewania wypełniska dołu śmierci). Ich kolor świadczy o różnej temperaturze, w której dokonywano spalania. Analiza antropologiczna wykazała, że wśród rozstrzelanych, a potem spalonych byli mężczyźni, kobiety, a nawet kilkuletnie dzieci. Analiza antropologiczna wykazała, że w grobie ujawniono szczątki przynajmniej 87 osób (por. Wysocka 2023; Kobiałka *et al.* 2024b).

Za dowód w sprawie (oraz źródło historyczne dające wgląd w badaną problematykę) uznano także węgle drzewne z warstwy spalenizny, glebę z grobu (i jego okolicy) oraz zabezpieczone artefakty (por. Fabiańska 2023; Hildebrandt-Radke 2023; Nita 2023;



Ryc. 5. Grób nr 18 w Lesie Szpęgawskim. A-B) rzut poziomy grobu w formie dokumentacji rysunkowej;  
 B) rzut poziomy grobu w formie dokumentacji fotograficznej (fot. i oprac. M. Czarnik)

Fig. 5. Grave No. 18 in the Szpęgawski Forest. A) outline of the grave in the form of drawn documentation;  
 B) outline of the grave level in the form of photographic documentation (photo and drawing by M. Czarnik)



Ryc. 6. Grób nr 18 w Lesie Szpęgawskim. A) profil grobu A-B w formie dokumentacji rysunkowej;

B) profil grobu A-B w formie dokumentacji fotograficznej (fot. i oprac. M. Czarnik)

Fig. 6. Grave No. 18 in the Szpęgawski Forest. A) profile of the grave A-B in the form of drawn documentation;

B) section of the grave A-B in the form of photographic documentation (photo and drawing by M. Czarnik)

Rennwanz 2023). Do budowy stosu użyto drewna z najbliższej okolicy – w próbach archeobotanicznych zidentyfikowano pozostałości sosny zwyczajnej, jak i drzew liściastych. Analiza fosforowa z profilu grobu pozwoliła na prezentację jego rozkładu w jamie grobowej (por. Kobiółka *et al.* 2024c). Odkryte artefakty

stanowiły z kolei dowody, w jaki sposób ofiary były mordowane i dobijane. Odnaleziono wiele drobnych rzeczy codziennego użytku – to, co osoby miały przy sobie w momencie aresztowania i późniejszej egzekucji. Klucze, spinki do mankietów, metalowe podbicia butów, różnego rodzaju klamry i klamerki, guziki



Ryc. 7. Dowody zbrodni. A-B) niespalone szczątki ludzkie odnalezione na dnie jamy grobowej (fot. D. Frymark)  
 Fig. 7. Evidence of the crime. A-B) unburnt human remains found at the bottom of the burial pit (photo D. Frymark)

wojskowe oraz cywilne to tylko niektóre z kategorii przedmiotów, które zostały odnalezione (ryc. 8-9).

Jedna z łusek pistoletowych miała datę produkcji „1941”, co świadczy, że jest to artefakt związany już z likwidacją więźniów wydobywających zwłoki. Mordowanie osób, które przez całe tygodnie i miesiące w poszczególnych miejscach masowych straceń z jesieni 1939 roku wykonywały tę pracę, było powszechną praktyką i jest dobrze znane w literaturze przedmiotu (Berendt 2016). Był to kolejny z etapów akcji 1005 – odnalezienie grobów, ekshumacja zwłok i ich spalenie to jedne z jej elementów. Ostatnim było zamordowanie osób, które te prace musiały wykonać – ich zwłoki też zapewne zostały spalone na stosach, które sami budowali chwilę wcześniej.

Z warstwy spalenizny wydobyto setki drobnych przedmiotów niemających większej wartości materialnej – poza dwoma złotymi mostkami, pięcioma złotymi zębami, zniszczonym srebrnym zegarkiem kieszonkowym czy też polską, przedwojenną srebrną monetą 5 zł. Na podstawie zaobserwowanego układu materiału można wnioskować, że spalone szczątki ludzkie musiały być jeszcze przeszukiwane za wartościowymi przedmiotami (złote zęby, złote obrączki ślubne itp.). Przedmioty nie miały zasadniczo śladów dodatkowych mechanicznych uszkodzeń. Dla porównania – odnalezione spalone szczątki ludzkie miały różną wielkość i kolor. Jednak większość stanowiła kilku-, kilkunastocentymetrowe kości z charakterystycznymi pęknięciami powstałymi w wyniku działania wysokiej temperatury. Kości miały kolor czarny lub brązowy – kremowe i białe stanowiły mniejszość zabezpieczonego zbioru.

Ciemny i czarny kolor ujawnionych kości wskazuje na polowe palenie zwłok w relatywnie niskiej temperaturze. Kości jednak były mocno rozdrobione, co stanowi pośrednią przesłankę do postawienia hipotezy o ich dodatkowym niszczeniu (kruszeniu) z zamierzeniem możliwie pełnego zatarcia śladów zbrodni w warunkach i ograniczeniach czasowych oraz innych, z którymi musiały mierzyć się osoby odpowiedzialne za palenie zwłok w Szpęgawsku (jak i innych miejscach, gdzie przeprowadzono akcję ekshumacyjną).

W raporcie z majowych badań w 1947 roku jest mowa o zlokalizowaniu obiektu o wymiarach ok. 7 na 2 m, który zinterpretowano jako legowisko, w którym spali więźniowie wydobywający zwłoki pomordowanych osób. Odnaleziono w obiekcie także drobne artefakty (np. fragment łyżki, klucze, monety, wiadro czy też filizankę). Jego lokalizacja została podana

w przybliżeniu na szkicu dołączonym do dokumentacji z przeprowadzonych oględzin. Materialne ślady po samych osobach pracujących przy wydobywaniu zwłok z grobu nr 18 znajdowały się także w wypełnisku jamy grobowej. Odnaleziono bowiem w trakcie badań w 2023 roku pozostałości białych mis i waz, z których spożywali pożywienie ci, którzy pracowali przy wydobywaniu i paleniu zwłok ofiar.

## PODSUMOWANIE

Paweł Machcewicz (2016, 10-11), znany i ceniony polski historyk, tak pisał o roli i znaczeniu Pomorza Gdańskiego jesienią 1939 roku w katalogu do wystawy stałej w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku: „Pomorze było od początku laboratorium niemieckich zbrodni. Tu najwcześniej, jesienią 1939 r., rozpętało straszliwy terror, którego ofiarą padły dziesiątki tysięcy ofiar [...]. Pomorze było swoistym jądrem ciemności nazistowskiej polityki na podbitych wtedy terenach”.

Już w 1945 roku rozpoczęto zbieranie dowodów zbrodni na okoliczność prowadzonych śledztw mających sprawiedliwie ukarać tych, którzy w sposób pośredni oraz bezpośredni brali udział w organizacji i przebiegu masowych zbrodni jesienią 1939 roku na Pomorzu Gdańskim (oraz w pierwszych miesiącach 1940 roku, jak to było w przypadku eksterminacji osób psychicznie chorych w Lesie Szpęgawskim oraz Lasach Piaśnickich). Ważną składową zbierania materiału dowodowego w ramach działalności Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni Niemieckich (Hitlerowskich) w Gdańsku było prowadzenie ekshumacji w miejscach straceń. Nie były to jednak prace naukowe (archeologiczne). Dokumentacja z nich ma z dzisiejszej perspektywy ograniczony potencjał poznawczy. Co więcej, wiele raportów ekshumacyjnych, odnalezionych dowodów rzeczowych itp. zostało zagubionych, zniszczonych czy też skradzionych na przestrzeni kolejnych lat i dekad. Zebrane materiały (np. przesłuchania świadków, raporty z wizji lokalnych, raporty ekshumacyjne, raporty medyczne z oględzin zwłok) oraz nieliczna niemiecka dokumentacja okresu organizacji masowych zbrodni stanowiły podstawę kolejnych badań polskich historyków próbujących odtworzyć kwestię organizacji i przebiegu masowych zbrodni na Pomorzu Gdańskim jesienią 1939 roku (Steyer 1967; Bojarska 1972; Jastrzębski 1974). Wszyscy oni zgadzali się, że precyzyjne wskazanie liczby osób wtedy zamordowanych jest



Ryc. 8. Dowody zacierania śladów zbrodni. A) węgle drzewne będące pochodną palenia zwłok ofiar w Lesie Szpegawskim; B) grudka wapna gaszonego, które było wrzucone do jamy grobowej po egzekucjach z jesieni 1939 roku (fot. D. Frymark)

Fig. 8. Evidence of erasing the traces of the crime. A) charcoal resulting from the burning of the victims' bodies in the Szpegawsk Forest; B) a lump of slaked lime that was thrown into the grave after the executions in the autumn of 1939 (photo by D. Frymark)





Ryc. 9. Rzeczy osobiste ofiar. A) zniszczony, srebrny zegarek kieszonkowy odnaleziony pośród warstwy spalenizny; B) moment podjęcia obrączki ślubnej odnalezionej na palcu ofiary (fot. D. Frymark)  
Fig. 9. Personal belongings of the victims. A) a destroyed, silver pocket watch found among the layer of burnt material; B) the moment of taking the wedding ring found on the victim's finger (photo D. Frymark)

niemożliwe, m.in. w wyniku spalenia archiwum Selbstschutzu pod koniec listopada 1939 roku w trakcie sfinansowanego wypadku samochodowego oraz zatarcia śladów zbrodni poprzez palenie zwłok w drugiej połowie 1944 roku w ramach *Aktion 1005*.

Niemieckie zbrodnie z jesieni 1939 roku nigdy nie stały się przedmiotem systematycznych badań archeologicznych prowadzonych w ramach projektu naukowego. Dopiero „Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939” jest pierwszą próbą holistycznego oraz interdyscyplinarnego spojrzenia na opisywane wydarzenia, ich materialne dziedzictwo oraz społeczną pamięć z nimi związaną. Badania w Lesie Szpęgawskim są tego przykładem. Przeprowadzone badania terenowe oraz specjalistyczne analizy z zakresu antropologii fizycznej (Wysocka 2023), geochemii (Fabiańska 2023), geomorfologii (Hildebrandt-Radke 2023), archeobotaniki (Rennwanz 2023) czy też identyfikacji ujawnionych dowodów rzeczowych (Nita 2023) wykazały banalną, ale zarazem niezwykle ważną sprawę – to znaczy, że tuszowanie zbrodni pozostawia po sobie także materialne ślady, które stanowią ewidencję popełnionych czynów i mogą być dowodem na potrzeby prowadzonych badań naukowych i śledztwa prokuratorskiego.

Intencją oprawców było uniemożliwienie oszacowania skali zbrodni oraz identyfikacji zamordowanych osób w dziesiątkach i setkach miejsc kaźni. Na Pomorzu Gdańskim znamy obecnie ok. 30 takich lokalizacji – łącznie z tymi największymi, czyli Lasami Piaśnickimi (Bojarska 2009), Mniszkiem-Grupą (Kozłowski 2008) oraz Lasem Szpęgawskim (Kubicki 2019), gdzie w każdym przypadku skala zbrodni jest szacowana na tysiące niewinnych osób. Czytając

powojenne akta dotyczące śledztwa w Lesie Szpęgawskim (ale także wszędzie tam, gdzie zwłoki ofiar zostały wydobyte i spalone), można dojść do wniosku, że *Aktion 1005* odniosła zamierzony cel. Prokuratorzy i sędziowie prowadzący po wojnie oględziny miejsc masowych zbrodni nie mieli czasu i możliwości badania tych grobów i stosów ciałopalnych, gdzie natrafiano na spalone szczątki ludzkie, węgle drzewne i inne ślady. Brakowało ludzi, sprzętu, doświadczenia, wiedzy, żeby te materialne źródła uznać za to, czym właściwie one były – czyli właśnie *dowodami zbrodni*. Naukowe, archeologiczne i w istocie interdyscyplinarne przebadanie materialności akcji 1005 jest jednym z ważnych wyzwań stojących przed polską archeologią – tematem, który nie doczekał się należytej uwagi (Kobiałka *et al.* 2025b).

Archeologia akcji 1005 jest tematem wartym dalszych analiz i rozwoju. Współczesne metody i narzędzia badawcze oferują zupełnie nowe możliwości, o których nie zdawali sobie sprawy ci, co planowali i wykonywali niszczenie grobów masowych poprzez palenie zwłok ofiar. Rozwijana metodyka badawcza eksploracji tego rodzaju „stanowisk archeologicznych” oraz ich naukowa dokumentacja pozwalają na dokonywanie nowych ustaleń – tak w kontekście samych zbrodni, jak i późniejszego zacierania ich dowodów. Nawet spalone szczątki ludzkie mogą stanowić podstawę prób identyfikacyjnych zamordowanych osób. To jest zawsze najważniejszy cel tego rodzaju przedsięwzięć. Ich społeczny, kulturowy, historyczny oraz humanitarny aspekt ukazuje, jak ważnym, złożonym i odpowiedzialnym działaniem są badania archeologiczne miejsc masowych zbrodni (oraz zacierania ich śladów).

#### **Funding:**

Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie umowy nr UMO-2021/43/D/HS3/00033.

#### **Declaration of competing interest:**

The authors declare that they have no known competing financial interests or personal relationships that could have appeared to influence the work reported in this paper.

#### **CRedit authorship contribution statement:**

**Dawid Kobiałka:** conceptualisation, formal analysis, funding acquisition, investigation, methodology, writing – original draft (total share 50%)

**Tomasz Jankowski:** conceptualisation, writing – original draft (total share 10%)

**Tomasz Ceran:** conceptualisation, writing – original draft (total share 10%)

**Izabela Mazanowska:** conceptualisation, writing – original draft (total share 10%)

**Michał Czarnik:** project administration, data curation, visualisation (total share 10%)

**Karol Woliński:** project administration, writing – review and editing (total share 10%)

## BIBLIOGRAFIA

- Angrick A. (2018). „Aktion 1005”. *Spurenbeseitigung von NZ-Massenverbrechen 1942–1945. Eine „geheime Reichssache” im Spannungsfeld von Kriegswende und Propaganda*. Göttingen: Wallstein.
- Anstett E., Dreyfus J.-M. (red.). (2015). *Mass Violence, Genocide and the ‘Forensic Turn’*. Manchester: Manchester University Press.
- Berendt G. (2016). Działalność Einsatzkommando 1005 na Pomorzu Gdańskim. W: C. Obracht-Prondzyński, T. Rembalski, K. Lewalski (red.), *Kaszubi – Pomorze – Gdańsk. W kręgu pytań o kulturę, historię i tożsamość. Księga Jubileuszowa Profesora Józefa Borzyszkowskiego z okazji 70. rocznicy urodzin (331-353)*. Gdańsk: Instytut Kaszubski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Bojarska B. (1972). *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień-grudzień 1939)*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Bojarska B. (2009). *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*. Wejherowo: Wydawnictwo BiT.
- Buchli V., Lucas G. (red.). (2001). *Archaeologies of the Contemporary Past*. London-New York: Routledge.
- Cajzer E. (2016). Archeologia zbrodni. *Zagłada Żydów. Studia i Materiały*, 12, 720-727, <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.456>
- Ceran T. (2024). *Zbrodnia Pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*. Warszawa-Bydgoszcz: Instytut Pamięci Narodowej.
- Ceran T. (2025). Od „krwawej pomorskiej jesieni” do zbrodni pomorskiej 1939. Stan badań nad eksterminacją ludności cywilnej na Pomorzu Gdańskim w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej. *Pamięć i Sprawiedliwość*, 45, (w druku).
- Chwalba A. (2004). *Polska krwawi. Polska walczy. Jak żyło się pod okupacją 1939–1945*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Dziuban Z. (red.). (2017). *Mapping the ‘Forensic Turn’. Engagements with Materialities of Mass Death in Holocaust Studies and Beyond*. Vienna: New Academic Press.
- Ferrándiz F., Robben A.C.G.M. (red.). (2015). *Necropolitics: Mass Graves and Exhumations in the Age of Human Rights*. Philadelphia, PA: University of Pennsylvania Press.
- Głosek M. (red.). (2004). *Katyń w świetle badań terenowych 1994–1995*. Toruń: Dom Wydawniczy Duet.
- Gould R., Schiffer M. (red.). (1981). *Modern Material Culture: The Archaeology of Us*. New York: Academic Press.
- González-Ruibal A. (2019). *An Archaeology of the Contemporary Era*. London: Routledge.
- González-Ruibal A. (2020). *The Archaeology of the Spanish Civil War*. London: Routledge.
- Graves-Brown P., Harrison R., Piccini A. (red.). (2013). *The Oxford Handbook of the Archaeology of the Contemporary World*. Oxford: Oxford University Press.
- Groen M., Márquez-Grant N., Janaway R.C. (red.). (2015). *Forensic Archaeology: A Global Perspective*. Chichester: Wiley-Blackwell.
- Hildebrandt-Radke I. (2023). *Raport z badań litologiczno-geochemicznych zrealizowanych w ramach prac archeologicznych zrealizowanych w 2023 roku w Chojnicach*. Niepublikowany raport [archiwum projektu].
- Hoffmann J. (2013). „Das kann man nicht erzählen”. *Aktion 1005. Wie die Nazis die Spuren ihrer Massenmorde in Osteuropa beseitigen*. Hamburg: Konkret Literaturverlag.
- Jansen Ch., Weckbecker A. (1992). *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/1940*. München: R. Oldenbourg Verlag.
- Jastrzębski W. (1974). *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*. Warszawa: Interpress.
- Kajzer L. 1996. *Wstęp do archeologii historycznej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Karski K. (2019). *KL Plaszow: archeologia miejsca pamięci*. Kraków: Muzeum Krakowa.
- Karski K., Kobiałka D. (2021). Archaeology in the shadow of Schindler’s List: discovering the materiality of Plaszow Camp. *Journal of Contemporary Archaeology*, 8(1), 89-111, <https://doi.org/10.1558/jca.43381>.
- Keenan T., Weizman E. (2012). *Mengele’s Skull: The Advent of Forensic Aesthetics*. Berlin: Stenberg Press.
- Kiarszys G. (2019). *Atomowi żołnierze wolności. Archeologia magazynów broni jądrowej w Polsce*. Szczecin: WNUS.
- Kobiałka D. (2023). “We found people...” – the discovery, research, experiences and artistic documentation of mass graves from 1945 in Death Valley in Chojnice, Poland. *Journal of Contemporary Archaeology*, 10(2), 310-327, <https://doi.org/10.1558/jca.26659>.
- Kobiałka D. (2024). Necroviolence in the archaeological evidence – mass crimes in the Szpęgawski

- Forest and the materiality of Aktion 1005. *World Archaeology*, 56(1), 112-128, <https://doi.org/10.1080/00438243.2024.2387670>.
- Kobiąłka D., Michalski M., Karski K., Lokś A., Pawleta M., Rezler-Wasielewska V., Wroniecki P., Wysocka J., Czarnik M. (2024a). Searching for the missing graves of PoWs from the Second World War – an example of research conducted in the area of Stalag VIII B (344) Lamsdorf. *Journal of Field Archaeology*, 49(6), 468-483, <https://doi.org/10.1080/00934690.2024.2343511>.
- Kobiąłka D., Ceran T., Mazanowska I., Wysocka J., Czarnik M., Nita D., Kostyrko M., Jankowski T. (2024b). An archaeology of the Pomeranian Crime of 1939 – the case of mass crimes in the Szpęgawski Forest (Poland). *International Journal of Historical Archaeology*, 28, 469-499, <https://doi.org/10.1007/s10761-023-00718-2>.
- Kobiąłka D., Smykowski M., Ceran T., Fabiańska M., Rennwanz J., Hildebrandt-Radke I. (2024c). Necrosol as a material archive of genocide – the case of the Nazi German Mass Crimes in the Szpęgawsk Forest. *Journal of Contemporary Archaeology*, 11(2), 177-201, <https://doi.org/10.1558/jca.30261>
- Kobiąłka D., Karski K., Pawleta M., Czarnik M., Wysocka J., Lynch P., Michalski M., Lokś A., Rennwanz J., Góra E. (2025a). Restoring their identity – archaeology, ethnography and the missing PoWs of Stalag VIII B (344) Lamsdorf. *Journal of Field Archaeology*, 50(5), 378-396, <https://doi.org/10.1080/00934690.2025.2496855>.
- Kobiąłka D., Fabiańska M., Rennwanz J., Hildebrandt-Radke I. (2025b). Unearthing the shadows of history: chemical traces of Second World War atrocities in the Szpęgawski Forest and Death Valley, Poland. *Archaeometry*, 67(2), 424-438, <https://doi.org/10.1111/arcm.13013>.
- Koff C. (2007). *Pamięć kości. Pośród umarłych w Rwandzie, Bośni, Chorwacji i Kosowie*. Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawnicze Rzeczpospolita SA.
- Kola A. (2000). *Hitlerowski obóz zagłady Żydów w Bełżcu w świetle źródeł archeologicznych. Badania 1997-1999*. Warszawa-Washington: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, United States Holocaust Memorial Museum.
- Kola A. (2005). *Archeologia zbrodni: oficerowie polscy na cmentarzu ofiar NKWD w Charkowie*. Toruń: Wydawnictwo.
- Kozłowski R. (2008). *Mniszek miejsce kaźni. Przewodnik po miejscach walki i męczeństwa w gminie Dragacz*. Dragacz: Oficyna Wydawnicza.
- Kubicki M. (2019). *Zbrodnia w Lesie Szpęgawskim 1939-1940*. Gdańsk-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Kubicki M., Pliszka P. (2019). *Szpęgawsk: miejsce niemieckich zbrodni na Pomorzu w 1939 roku. Przewodnik*. Wejherowo: Muzeum Piaśnickie w Wejherowie.
- Krupa-Ławrynowicz A., Ławrynowicz O. (red.). (2019). *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań, t. 2. Gmina Mostów*. Łódź: Instytut Archeologii UŁ.
- Ławrynowicz O., Żelazko J. (red.). (2015). *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi.
- Machcewicz P. (2016). Po co nam Muzeum II Wojny Światowej? W: P. Wnuk, P. Machcewicz, O. Gałka-Olejko, Ł. Jasiński, J. Daniluk (red.), *Muzeum II Wojny Światowej. Katalog wystawy głównej (7-13)*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej.
- Mazanowska I., Ceran T., Przegiętka M. (red.). (2021). *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Mazanowska I., Tomkiewicz M., Ceran T. (red.) (2025). *Zbrodnia pomorska 1939. Dokumentacja terroru niemieckiego*, t. 1. Bydgoszcz-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Delegatura w Bydgoszczy.
- Mazurek M., Sznajdrowska-Pondel A. (red.). (2023). *Archeologia konfliktów XX wieku. Wyniki ratowniczych badań archeologicznych przedmościa Warszawy*. Rzeszów: Fundacja Badań nad Dziedzictwem Kulturowym.
- Meissner B. (1980). ‘Sonderaktion 1005’. W: C. Pilichowski (red.), *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii (414-418)*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mik H., Węglińska W. (red.) (2019). *Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej.
- Milewski J. (1989). *Szpęgawsk*. Tczew-Starogard Gdański: Kociewski Kantor Edytorski.
- Moran K.S., Gold C.L. (red.). (2019). *Forensic Archaeology: Multidisciplinary Perspectives*. Springer, <https://doi.org/10.1007/978-3-030-03291-3>.
- Nita D. (2023). *Autorska analiza chronologiczna i funkcjonalna przedmiotów odnalezionych w trakcie badań*

- wykopaliskowych w 2023 roku w ramach realizacji projektu pt. „Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939”. Niepublikowany raport [archiwum projektu].
- Nowak E. (red.). (2006). *Obozy w Lamsdorf/Łambinowicach (1870/1946)*. Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych.
- Pawleta M., Kobiałka D., Marciniak A. (red.). (2023). *Archeologia wobec materialnych śladów współczesności*. Kraków: Universitas, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.
- Pawlicka-Nowak Ł. (2015). Badania archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem'. W: O. Ławrynowicz, J. Żelazko (red.), *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956* (135-168). Łódź: Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Łodzi.
- Popkiewicz O. (2016). Poszukiwania mogił ofiar rzezi wołyńskiej na terenie Ukrainy na podstawie wyników prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej. W: A. Zalewska (red.), *Archeologia współczesności* (107-124). Warszawa: SNAP.
- Rathje W., Murphy C. (2001). *Rubbish! The Archaeology of Garbage*. Tuscon: University of Arizona Press.
- Rennwanz J. (2023). *Archeologia Zbrodni pomorskiej 1939. Szpęgawsk. Węgle drzewne z grobu masowego nr 18*. Niepublikowany raport [archiwum projektu].
- Renshaw L. (2020). Forensic archaeology and the production of memorial sites. Situating memorial in the wider memory landscape. W: S. de Nardi, H. Orange, S. High et al. (red.), *The Routledge Handbook of Memory and Place* (99-108). London-New York: Routledge.
- Saunders N. (2007). *Killing Time: Archaeology and the First World War*. Stroud: The History Press.
- Sawczuk J. (1974). *Hitlerowskie obozy jenieckie w Łambinowicach w latach 1939–1945. Studium monograficzne*. Opole: Instytut Śląski.
- Staniewska A., Domańska E. (red.). (2023a). *Ekshumacje polityczne. Teoria i praktyka*. Gdańsk-Lublin: Słowa/obraz terytoria.
- Staniewska A., Domańska E. (2023b). Ekshumacje polityczne jako zjawisko społeczne i wielodyscyplinarne pole badań. W: A. Staniewska, E. Domańska (red.), *Ekshumacje polityczne. Teoria i praktyka* (14-61). Gdańsk-Lublin: Słowa/obraz terytoria.
- Steyer D. (1967). *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*. Gdynia: Wydawnictwo Morskie.
- Sturdy Colls C. (2015). *Holocaust Archaeologies: Approaches and Future Directions*. New York: Springer.
- Szarota T. 2007. Zacieranie śladów zbrodni. Zapomniana karta dziejów II wojny światowej. W: T. Szarota (red.), *Karuzela na placu Krasieńskich. Studia i szkice z lat wojny i okupacji* (382-394). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Szwagrzyk K. (2021). *Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu. Pola ofiar komunizmu*. Warszawa: Wydawnictwo IPN.
- Trzeciński M. (2021). *Kryminalistyka i archeologia sądowa w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Wardzyńska M. (2009). *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Wichowska K. (2016). „Łączka”: poszukiwania i identyfikacja ofiar terroru komunistycznego pochowanych na warszawskich Powązkach. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Weliczker L. (2019). *Brygada śmierci. Pamiętnik więźnia Sonderkommando 1005*. Warszawa-Kraków: Wydawnictwa Żydowskiej Komisji Historycznej przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich.
- Wojtkowska A. (2023). *Archeologia zbrodni wołyńskiej*. Instytut Archeologii UKSW [niepublikowana rozprawa doktorska].
- Wysocka J. (2023). *Analiza antropologiczna szczątków kostnych podjętych z grobu nr 18 w Lesie Szpęgawskim*. Niepublikowany raport [archiwum projektu].
- Zalewska A. (2014). Prospołeczna, partycypacyjna i „wspólnotowa” archeologia bliskiej przeszłości jako sposób na nadawanie sensu trwaniu (ludzi i rzeczy) oraz jako antidotum na niedostatki wiedzy i trywializację przeszłości. *Studia Humanistyczne AGH*, 13(2), 19-39.
- Zalewska A. (red.). (2016). *Archeologia współczesności*. Warszawa: SNAP.
- Zalewska A. (red.). (2019). *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914-1915)*. Warszawa: Wydawnictwo IAE PAN.

DAWID KOBIAŁKA, TOMASZ JANKOWSKI, TOMASZ CERAN,  
IZABELA MAZANOWSKA, MICHAŁ CZARNIK, KAROL WOLIŃSKI

## THE MATERIALITY OF AKTION 1005 – THE CASE OF COVERING UP TRACES OF GERMAN MASS CRIMES IN THE SZPEŁGAWSK FOREST

### SUMMARY

The article summaries selected aspects of interdisciplinary research carried out in recent years in the Szpełgawsk Forest near StarogardGdański – a place of mass crimes from the initial period of the Second World War in Gdańsk Pomerania. The German occupation of Gdańsk Pomerania and the incorporation of its area into the state structure of the Third Reich as the Reich District of Gdańsk-West Prussia were associated with a consistently implemented policy of total Germanization of these areas. One of the key elements of the plan to transform Polish Gdańsk Pomerania into German West Prussia was the physical elimination of certain categories of citizens of the Second Polish Republic. According to historians' estimates, during the first months of the Second World War in Gdańsk Pomerania, the Germans murdered approximately 20,000-30,000 human beings. These were not random people. The first to be murdered were representatives of local intellectual, social and political elites. The second group of people included over 4,000 individuals with mental disorders or disabilities who were being treated in Pomeranian centres (or brought for this purpose from other areas of the former Second Polish Republic or even from the depths of the Third Reich – as was allegedly the case in the crime in the Piaśnica Forests). The third group of people murdered in the same death pits were representatives of local Jewish communities.

Among the victims were also many farmers and workers who lost their lives due to various earlier, conflicts and misunderstandings with the local German minority. In short, in Gdańsk Pomerania alone, there are currently about 400 known execution sites from this period. The crimes were, of course, the subject of investigations and research by successive generations of historians. Today, this first example of German genocide committed against civilians in the initial period of the Second World War is increasingly referred to by one term – namely the 'Pomeranian Crime of 1939'. After the War, exhumation work was carried out at most of the execution sites. Nevertheless, the crimes themselves, the materiality associated with them that has survived to the present day and the broader social memory and significance of the discussed genocide have not been the subject

of interdisciplinary scientific research. The first example of this is the "Archaeology of the Pomeranian Crime of 1939" project, which, using research methods and tools characteristic of history, ethnography, archaeology and several other scientific disciplines, attempts to place the mass crimes of the autumn of 1939 in Gdańsk Pomerania and their broader significance in a new framework.

One of the largest and most important places of mass executions from the turn of 1939 and 1940 is the so-called Szpełgawsk Forest. Within a few months, it is estimated that the Germans murdered several thousand people there – members of local elites, people with mental disorders and disabilities and residents of nearby towns and villages. After the War, the place was partially exhumed and commemorated. It was the subject of subsequent articles and books – a subject of interest to local history enthusiasts and professional historians. The location of the forest as a crime scene and the different categories of victims murdered at that time are an illustrative example of the organization and course of mass crimes in Gdańsk Pomerania in the initial period of the Second World War. The Szpełgawsk Forest is also an example of how the Germans erased the traces of the crimes committed in the autumn of 1939 in the second half of 1944. Currently, about 30 crime scenes are known that were destroyed – mass graves were relocated, the bodies of the victims were extracted from them and then burned on pyres and the ashes scattered. This was intended to make it impossible to identify the murdered people and to estimate the scale of the crimes themselves.

Archaeological research conducted in 2023 allowed one of the mass graves in the Szpełgawsk Forest to be excavated and documented. Grave No. 18 is an example of a feature that was destroyed by the Germans at the end of 1944. Nevertheless, fieldwork allowed the materiality associated with *Aktion 1005* to be documented. This is the first such attempt in Polish (and not only Polish) archaeology. The upper layer of the grave was a deposit of burnt human remains, charcoal and small artefacts. The work allowed the retrieval of almost 1,400 kg of human bones. Despite their burning, it was possible to establish the minimum number

of murdered victims (87 people). It was also confirmed that among the murdered victims were men, women and even several-year-old children.

In accordance with the archaeological approach, charcoal from the burnt layer, found artefacts, and soil that filled the burial pit were also considered archaeological evidence. Importantly, there are no preserved accounts of people who

directly participated in burning the bodies of the victims or exercising control over them. It is through material traces of the crime that are found during archaeological work that new aspects related to the mass crimes carried out as part of the Pomeranian Crime of 1939 and the destruction of its traces during *Aktion 1005* can be presented.

